



Bruksela, dnia 27 lipca 2009 r.

KANCELARIA SENATU

Przedstawiciel Kancelarii Senatu
przy Unii Europejskiej

Sprawozdanie nr 41/2009

Opinie komisji w Parlamencie Europejskim lipiec 2009 (wybrane)

1. KOMISJA SPRAW ZAGRANICZNYCH - Wymiana poglądów z ministrem spraw zagranicznych Szwecji nt. priorytetów Wspólnej Polityki Zagranicznej i Bezpieczeństwa podczas prezydencji szwedzkiej

Prezentując priorytety prezydencji szwedzkiej w zakresie spraw zagranicznych i bezpieczeństwa, minister **Carl Bildt** stwierdził, że współczesny świat stanowi wyzwanie dla UE w kontekście bezpieczeństwa. Obecnie znajdujemy się w centrum kryzysu gospodarczego, który zdarza się rzadko. Nastąpił spadek wzrostu gospodarczego w UE o 3% a wymiana handlowa zmniejszyła się o 10%. Jednak w tej trudnej sytuacji, nie należy zapominać o reszcie świata. Wystarczy wejść na stronę Międzynarodowego Funduszu Walutowego, by przekonać się, jakie zobowiązania ma na świecie MFW: <http://www.imf.org/external/np/exr/map/lending/index.htm>. Mapa ta stanowi dla Europy przesłanie. Rola UE polega na tym, że ma ona być gwarantem stabilności dla narodów i gospodarek w najbliższym sąsiedztwie.

Minister Bildt przypomniał, że 20 lat temu opadła żelazna kurtyna. „W sierpniu, 20 lat temu, opadła żelazna kurtyna. Następnie były wydarzenia w Budapeszcie, w Pradze, wcześniej wolne wybory w Polsce. Te wydarzenia zmieniły Europę. Udało nam się przeprowadzić realną transformację. Europa, która miała największe problemy na świecie, stała się jednym z najważniejszych i najbardziej postępowych partnerów, jeśli chodzi o zmiany, również natury gospodarczej. Te 20 lat to sukces Europy, w którym miały miejsca rozszerzenia, wprowadzenie euro, budowanie nowych instytucji”, powiedział. Podkreślił, że w momencie, kiedy UE staje przed większymi wyzwaniami natury politycznej, musi równocześnie zwiększać swoją aktywność, aby wkład Europy był realny i aby utrzymać wiarygodność budowaną przez ostatnie lata.

• Walka ze zmianami klimatycznymi

W kontekście walki ze zmianami klimatycznymi, Unia Europejska stoi przed wieloma wyzwaniami, w stosunku do których powinno istnieć ogólne porozumienie. UE ma być światowym przywódcą w „zielonej demokracji” i szerzeniu idei ekologicznego

trybu życia. Konieczne jest dobre przygotowanie UE do szczytu w Kopenhadze w grudniu br.

- **Unia Śródziemnomorska i Partnerstwo Wschodnie**

Kolejną sprawą, którą poruszył minister Bildt, były dwa projekty z zakresu wspólnej polityki sąsiedztwa, realizowane w ciągu ostatniego roku. Pierwszy z nich to Unia Śródziemnomorska, powołana do istnienia rok temu w Paryżu, które jest ukoronowaniem trwającego od wielu lat procesu barcelońskiego. Minister Bildt zwrócił uwagę na duży przyrost demograficzny w obszarze objętym tą polityką, który niedługo osiągnie poziom 160 mln nowych obywateli. Ten przyrost demograficzny wpłynie na sytuację w krajach regionu, ale również będzie miało konsekwencje dla UE. Wiele z państw tego obszaru znajduje się w stagnacji i wymaga pomocy. Unia Śródziemnomorska to podstawowy element skutecznego partnerstwa z obszarem regionu Morza Śródziemnego.

Drugi projekt, wspomniany przez ministra, to zaproponowane przez Polskę i Szwecję Partnerstwo Wschodnie. Rada ds. Zagranicznych stara się wypracować politykę dotyczącą tego regionu. Jednak sytuacja na tym obszarze jest opisywana w ciemnych barwach. Obszar ten nazywany jest „toksykzną mieszanką, gdzie istnieją tendencje secesyjne, przemoc, a kryzys gospodarczy sieje spustoszenie”. Należy uczynić to partnerstwo znaczącym dla UE.

Minister Bildt powiedział również, że konieczny jest dalszy dialog z Rosją, ponieważ stosunki UE-Rosja uległy pogorszeniu. Rosja nie była w stanie wdrożyć porozumienia zawartego po konflikcie w Gruzji. Konieczne jest podjęcie działań mających na celu przekonanie Rosji, że nic nie zastąpi stosunków opierających się na przyjaznych relacjach.

- **Bliski Wschód**

Kolejnym wyzwaniem, stojącym przed UE, są napięcia na Bliskim Wschodzie. Minister Bildt uznał za bardzo ważny proces pokojowy na Bliskim Wschodzie, dialog syryjsko-izraelski i proces pokojowy pomiędzy Izraelem i Palestyną po Annapolis. Choć procesy te zostały zawieszono, w opinii ministra Bildta trzeba je uruchomić. Ponadto konieczny jest silny wkład na rzecz stabilności w Iraku. Należy również przyglądać się sytuacji w Afganistanie, w szczególności w związku z wyborami. Ponadto ważne są stosunki z Pakistanem. Konieczna jest pomoc finansowa temu krajowi, którego ludność niedługo przekroczy 200 mln osób. Minister Bildt powiedział, że w stosunkach ze światem muzułmańskim istnieje pole do rozwinięcia „bardziej pozytywnej polityki”.

Kolejną omawianą kwestią była sytuacja w Iranie po wyborach. Odpowiadając na pytania **Ulrike Lunacek** (Zieloni, Austria), która nawoływała, by Unia Europejska nie była obecna na ceremonii oficjalnego zaprzysiężenia prezydenta Iranu Mahmoud Ahmadinejad, która ma mieć miejsce między 2 a 6 sierpnia, minister Bildt przyznał, że trudno jest mu odpowiedzieć na tak kategoryczne stanowisko w imieniu wszystkich. Dodał jednak, że osobiście podziela jej pogląd na tę sprawę.

Minister Bildt nie odpowiedział również na pytanie dotyczące wezwania poprzedniego prezydenta Mohammada Khātamī do przeprowadzenia referendum na temat wiarygodności nowego rządu.

- **Proces rozszerzenia Unii Europejskiej**

Najbliższe zadanie stojące przed UE to jej rozszerzenie. Minister podkreślił znaczenie siły transformacyjnej w koncepcji rozszerzania. Powiedział, że w jego opinii jest to najważniejsza kwestia, bowiem ok. 100 mln obywateli z różnych części Europy „puka do drzwi i okien UE. Część pochodzi z Bałkanów: z Serbii, Kosowa, Czarnogóry, Bośni i Hercegowiny i Albanii”. W jego opinii obecne polityki integracyjne skierowane ku temu regionowi są odpowiednie i mają pozytywny wpływ na dokonywanie przemian „w dobrym tempie”. Podkreślił jednak, że „trzeba zapewnić szanse na integrację z UE wszystkim państwom na Bałkanach”. Konieczne jest zaoferowanie im programu reform.

W kwestii Bałkanów Zachodnich wypowiadali się m.in. eurodeputowani **Hannes Swoboda** (S&D, Austria) i **Jelko Kacin** (ALDE, Słowenia). Skrytykowali oni niedawną decyzję Komisji Europejskiej o wykluczeniu Bośni i Hercegowiny z uczestnictwa w planie wycofania wiz do UE dla obywateli tego kraju od 1 stycznia 2010 r. Minister Bildt powiedział, że obywatele tego kraju są ofiarami nieudolności swoich przywódców, którzy nie podjęli stosownych decyzji dotyczących paszportów biometrycznych. To nie jest nowy problem. Obywatele Macedonii, Czarnogóry i Serbii będą mogli podróżować bez wiz po obszarze Schengen od 1 stycznia 2010 r.

W kontekście poszerzenia UE, minister Bildt przypomniał również, że Islandia podjęła pierwszy formalny krok na drodze do członkostwa w UE. Wniosek akcesyjny został złożony na ręce szwedzkiej prezydencji w dniu 17 lipca br. „Aplikacja o członkostwo Islandii w Unii Europejskiej zostanie potraktowana tak, jak każda inna, mimo że transpozycja prawa Unii Europejskiej w tym państwie jest bardzo zaawansowana, bowiem Islandia jest członkiem EFTA i w dużym stopniu przyjęła ustawodawstwo Schengen”, powiedział minister Bildt. Podkreślił ponadto, że wejście Islandii do Unii Europejskiej przybliży Unię do ważnego z punktu widzenia ochrony środowiska i klimatu regionu arktycznego. Ponadto umożliwi powstanie nowych szlaków transportowych między Atlantykiem i Pacyfikiem.

- **Sprawa Cypru i akcesji Turcji**

Kolejną kwestię, którą poruszył minister Bildt, była budząca kontrowersje kwestia akcesji Turcji do UE. W jego opinii proces akcesyjny powinien przebiegać „w sposób jak najbardziej obiektywny”. Proces ten będzie musiał być realizowany. Wydarzenia na Cyprze pokażą, co będzie się działo dalej. Unia Europejska nie może tak naprawdę pełnić żadnej roli w procesie pojednania i zjednoczenia Cypru. Jedyne dwaj polityczni liderzy - **Mehmet Ali Talat** i **Demetris Christofias**, mogą się porozumieć i zaproponować kompromis. Z pomocą tych dwóch przywódców, ww. dwa kraje muszą przewyciężyć podziały, powstałe przez ostatnich 20 lat. Jeśli Cypr się zjednoczy, to byłby to dobry znak potwierdzający ideę jedności europejskiej. Pogłębiłoby to europejski proces pojednania i integracji. Minister Bildt zauważył jednak z zadowoleniem, że protokół z Ankary, który nakazuje Turcji otwarcie swoich portów i lotnisk dla wszystkich państw członkowskich UE, jest sumiennie wdrażany.

- **Zmiany instytucjonalne w UE**

Do kolejnych wyzwań, stojących przed UE i związanych z uformowaniem nowego Parlamentu Europejskiego, nowym składem KE i spodziewaną ratyfikacją Traktatu Lizbońskiego jesienią br., minister zaliczył niewielką ilość czasu, jaki pozostanie na transformacje instytucjonalne.

Napięcia geopolityczne, walka ze zmianami klimatycznymi, zmiany wewnątrz UE – to wyzwania, z którymi trzeba sobie radzić równocześnie. Wiarygodność UE jest miernikiem tego, w jaki sposób UE radzi sobie w ww. obszarach. Istnieje jednak konieczność współpracy z partnerami amerykańskimi.

- **Kryzys polityczny w Hondurasie**

Komisja Europejska ogłosiła w dniu 20 czerwca decyzję o zawieszeniu pomocy budżetowej dla Hondurasu. „Nasza polityka polega przede wszystkim na mediacji z prezydentem Ariasem. UE nie zamierza na razie zrywać kontaktów z tym krajem, jednak nie wykluczam takiej możliwości w przyszłości, jeśli okaże się to konieczne” powiedział minister Bildt w odpowiedzi na pytania pana **Ignacio Salafranca** (EPP, Hiszpania), dotyczące konsekwencji obecnego kryzysu dla planów podpisania umowy o wolnym handlu z państwami z Ameryki Środkowej.

2. KOMISJA ROLNICTWA – Spadek cen mleka: Propozycje Komisji Europejskiej są niewystarczające

Jak doprowadzić do zatrzymania spadku cen mleka i pomóc producentom? W opinii Komisji Rolnictwa Parlamentu Europejskiego, środki podjęte przez Komisję Europejską, mające na celu przeciwdziałanie skutkom kryzysu mleczarskiego, są niewystarczające. Większość członków Komisji domagała się właściwego dostosowania wielkości kwot mlecznych, jako części tzw. „Health Check” Wspólnej Polityki Rolnej UE.

„Wszyscy zgadzamy się co do tego, że obecne propozycje Komisji Europejskiej są niewystarczające”, powiedział po debacie przewodniczący Komisji Rolnictwa **Paolo De Castro** (S&D, Włochy), dodając, że kwestia sytuacji w sektorze przetworów mlecznych może zostać w najbliższym czasie poruszona w sprawozdaniu z inicjatywy własnej w ramach Komisji Rolnictwa. Wyraził również nadzieję, że komisarz ds. rolnictwa, **Mariann Fischer Boel**, będzie w stanie odpowiedzieć na pytania eurodeputowanych podczas następnego posiedzenia Komisji Rolnictwa PE w dniu 1 września br.

Propozycje Komisji Europejskiej „nie są w stanie zagwarantować miękkiego lądowania w sektorze mleczarskim, a raczej nagły upadek i katastrofę”, powiedział **Albert Dess** (EPP, Dania). Eurodeputowany Dess wezwał Komisję, by zaproponowała zawieszenie wzrostu kwot produkcji oraz „nie rezygnowała z refundacji wywozowych w krótkim okresie, ponieważ taka decyzja osłabi pozycję negocjacyjną UE w ramach Światowej Organizacji Handlu”.

„Okazało się jasne podczas tzw. WPR Health Check, że Komisja zmierzała w kierunku coraz większej liberalizacji tego sektora, chociaż pojawiały się sygnały, że generalny trend był dokładnie odwrotny”, powiedział **Luis Manuel Capoulas Santos** (S&D, Portugalia), dodając, że „Komisja w chwili obecnej proponuje jedynie półśrodki, podczas gdy potrzebne są środki skuteczne do zastosowania w sytuacjach wyjątkowych”.

- **Konieczna przejrzystość rynku**

W przeciwieństwie do wcześniej zaprezentowanych wypowiedzi, eurodeputowany **George Lyon** (ALDE, Wielka Brytania), poparł projekt Komisji Europejskiej. Co więcej, zachęcał on do pójścia o krok dalej poprzez zagwarantowanie rolnikom, którzy znajdują się w trudnej sytuacji, zaliczek na płatności oraz pomoc w zwiększeniu przejrzystości rynkowej. „Supermarkety generują ogromne zyski, które powinny być przekazane producentom”, dodał.

Ta opinia została poparta przez **Jamesa Nicholsona** (ECR, Wielka Brytania), który powiedział, że „coś jest nie tak w strukturze dystrybucji” i skrytykował Komisję za niewłaściwą ocenę sytuacji, gdy wymagana jest natychmiastowa reakcja, bowiem ceny obniżyły się do poziomu cen dumpingowych. Eurodeputowany Nicholson zwrócił również uwagę na problemy, które stwarza rolnikom obecny kryzys na rynku kredytowym (ang. *credit crunch*).

- **„Refundacje wywozowe powodują przeniesienie kryzysu na inne rynki”**

„Propozycja Komisji Europejskiej oznacza powrót do lat 80.”, tak ocenił ją **Martin Häusling** (Zieloni/EFA, Niemcy). Skrytykował sprawozdanie Komisji Europejskiej. Domagał się obniżenia kwot do momentu ustabilizowania się rynków oraz natychmiastowego wycofania refundacji wywozowych, które w jego opinii jedynie powodują objęcie kryzysem również inne rynki. „Liberalizacja to błąd – należy postępować zgodnie z zasadami zdrowego rozsądku”, powiedział.

Komisja Europejska w swoim sprawozdaniu nt. sektora mleczarskiego stwierdziła, że ceny, po tym jak były wyjątkowo wysokie w roku 2007, w obecnej chwili są wyjątkowo niskie. Komisja stwierdza ponadto, że zareagowała na kryzys bardzo szybko, poprzez uruchomienie programu dopłat do prywatnego przechowywania masła, skup interwencyjny masła i odtłuszczonego mleka w proszku, który powinien być przedłużony do końca lutego 2010 r. a nawet dłużej oraz poprzez przedstawienie serii programów promowania przetworów mlecznych i udoskonalenie unijnego programu „Mleko dla szkół”.

- **Zamrożenie co najmniej 5% kwot**

„Jeden na dwóch rolników jest producentem mleka i dlatego doświadcza konsekwencji spadku cen”, powiedział **Gerd Sonnleitner**, wiceprzewodniczący Komitetu Rolniczych Organizacji Zawodowych w UE (COPA). Pan Sonnleitner podkreślił, że istnieje ogromna przepaść pomiędzy cenami producentów i cenami, które muszą zapłacić konsumenci i nawoływał do przedłużenia interwencji na rynku oraz do przedłużenia okresu prywatnego przechowywania masła, refundacji wywozowych a także zakupu kwot od rolników, gdy przejdą na emeryturę.

Przewodniczący Europejskiej Rady Mleczarskiej (ang. *European Milk Board*) **Romuald Schaber**, określił sytuację spowodowaną spadkiem cen mleka jako „dramatyczną” i winił za to unijną politykę zwiększania kwot. „Środki zapobiegawcze wprowadzane dotychczas przez Komisję i Radę są złe. Zaproponowane środki i programy niszczą producentów”, powiedział. Nawoływał również do zamrożenia co najmniej 5% kwot, aby zachęcać rolników do zmniejszenia produkcji.

„Kryzys doprowadzi do społecznej i terytorialnej katastrofy”, jeśli UE nie zmieni swojej dotychczasowej polityki, powiedział **Xavier Delwarte**, reprezentujący międzynarodowy ruch rolniczy o nazwie *Via Campesina*. „Jeśli Komicja Europejska ograniczy się wyłącznie do ram przedstawionych w WPR Health Check, to jedynie pogorszy sytuację kryzysową”, powiedział. Pan Delwarte domagał się ograniczenia produkcji (poza przypadkami małych producentów), utrzymania systemu kwot, zapewnienia ceny minimum w skupie, zniesienia refundacji eksportowych a także ochrony rolników przed importem po obniżonych cenach z krajów trzecich. Wezwał również do wprowadzenia zachęt do prowadzenia bardziej niezależnej i autonomicznej produkcji, z użyciem mniejszej ilości soi a większej ilości paszy oraz do zastąpienia ram WTO (Międzynarodowej Organizacji Handlu), suwerennością w zakresie żywności.

W opinii Komisji Europejskiej wprowadzenie zmian do systemu kwot byłoby sprzeczne z wynikami oceny funkcjonowania reformy WPR. Wyklucza to zatem koncepcję redukcji kwot lub „zamrożenia” już uzgodnionego zwiększenia kwot.

- **Opinia 1¹**

Komisja Europejska zdecydowała się udzielić finansowego wsparcia producentom mleka i przetworów mlecznych, aby pomóc im w przezwyciężeniu kryzysu, który od wielu miesięcy doskwiera rolnikom i mleczarniom. Dopłaty nie obejmą zdecydowanej większości polskich rolników, gdyż dotyczą jedynie gospodarstw posiadających możliwość schładzania i przechowywania mleka przez dłuższy czas. Tymczasem w Polsce rolnicy mają zazwyczaj chłodziarki o stosunkowo niedużej pojemności pozwalające na przetrzymywanie mleka najwyżej dwa dni. Potem musi być ono odebrane przez mleczarnię, aby można było gromadzić surowiec z kolejnych udojów.

Dopłatami za „składowanie we własnym zakresie produktów” mają zostać objęci producenci mający problemy ze zbytem lub odmawiający sprzedaży mleka po zaniżonych cenach. Decyzja ta dyskryminuje tych rolników, których nie stać na składowanie mleka i jego produktów, w tym niestety także producentów z Polski. „W moim przekonaniu, UE prowadzi złą politykę rolną. Wyraźnie zaznacza się preferencja dla dużych podmiotów gospodarczych w obszarze rolnictwa, natomiast zbyt mała pomoc idzie dla gospodarstw, które gwarantują produkcję zdrowej żywności i utrzymanie tych dziedzin produkcyjnych, gdzie jest niezbędny duży nakład siły roboczej”, ocenił unijny projekt były eurodeputowany **Zdzisław**

¹ <http://www.forum-mleczarskie.org/?m=100&a=2613> na podstawie artykułu w Naszym Dzienniku z dnia 14 lipca 2009, Nr 163 (3484) autorstwa p. Anny Wiejak

Podkański.

Zupełnie inne zdanie na ten temat wyraził minister rolnictwa **Marek Sawicki**, który podczas konferencji prasowej podsumowującej zakończone spotkanie Grupy Wysokiego Szczebla ds. Konkurencyjności Przemysłu Rolno-Spożywczego zachęcał polskich rolników do korzystania z unijnych dopłat, m.in. do przechowywania mleka. Wydawał się przy tym zupełnie zapominać, iż odsetek gospodarstw kwalifikujących się do otrzymania unijnego dofinansowania jest w naszym kraju znikomy. Nasi rolnicy nie mają bowiem możliwości dłuższego składowania mleka, bo nie dysponują odpowiednio dużymi urządzeniami do jego schładzania. Te, które ma zdecydowana większość gospodarstw, pozwalają na gromadzenie ograniczonej ilości mleka, bo surowiec jest od nich odbierany przez mleczarnię przynajmniej co drugi dzień. Jeśli więc rolnik nie sprzeda szybko mleka, nie będzie miał miejsca na zgromadzenie surowca z kolejnych udojów.

Pan **Podkański** jest zdania, że sytuację dodatkowo pogarszają ustalone nieproporcjonalnie do liczby ludności kwoty mleczne, których "nadprogramowego" podwyższenia Komisja Europejska odmówiła. „Na przykład Niemcy, które zamieszkuje ok. 70 mln mieszkańców, mają kwotę mleczną 28 mln 600 tys. ton, Polskę zamieszkuje 38 mln mieszkańców i uzyskaliśmy niespełna ok. 9 mln ton, a proporcjonalnie do liczby mieszkańców powinniśmy mieć do spożycia ok. 14 mln ton”, przypomniał Podkański, zwracając uwagę na znaczny wzrost kosztów produkcji rolnej. „Zbyt niskie kwoty mleczne, zwłaszcza w przypadku nowych krajów członkowskich, spowodowały nierównomierny rozwój rynku mlecznego. Są rejony, gdzie występują trudności ze zbytem, i są rejony, gdzie mamy niedobór mleka i niewykorzystanie mocy produkcyjnych”, tłumaczył Podkański, podkreślając, że to nowe rozwiązanie zaproponowane przez KE ma pomóc wielkim gospodarstwom, ale nie poprawi sytuacji rodzinnych gospodarstw dominujących w Polsce. Z drugiej jednak strony zakłady mleczarskie podkreślają, że akurat teraz nie byłby dobry moment na nagłe podniesienie kwot mlecznych, bo powstałaby duża nadprodukcja mleka i jego ceny jeszcze bardziej by spadły.

Choć trudno się dziwić rolnikom, że domagają się pomocy od wszelkich instytucji krajowych i unijnych, aby wreszcie kryzys na rynku mleka się zakończył. Doskwierają im niskie ceny skupu, w wielu mleczarniach płaci się za litr mleka tak mało, że litr oleju napędowego wart jest tyle, ile 6-7 litrów mleka - to zaś podstawowy dla producentów przelicznik kosztów.

„Sytuacja na rynkach nie jest gorsza niż przed rokiem”, uważa minister rolnictwa **Marek Sawicki**. „Średnia cena mleka wynosi obecnie 92 gr i widoczny jest stopniowy jej wzrost. W przypadku masła od stycznia 2009 r. obserwuje się delikatną tendencję wzrostową cen. W czerwcu w porównaniu z majem jego cena wzrosła o ok. 3 proc.”, czytamy w komunikacie Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Resort został spytany o możliwości uzyskania dopłat przez polskich producentów mleka. Poinformował, że „22 lipca Komisja Europejska przedstawi informacje na temat możliwości dodatkowego wsparcia producentów mleka w związku z sytuacją cenową na tym rynku”. Ministerstwo przyznało też, że nie posiada innych informacji na ten temat.

• **Opinia 2²**

Komisja Europejska wydała w dniu 22 lipca raport, w którym przedstawiła aktualną sytuację na unijnym rynku mleka. Mimo zaanonsowania pewnych nowych mechanizmów wsparcia, Komisja generalnie podtrzymała linię ustaloną w kontroli funkcjonowania sektora mleczarskiego z końca 2008 r. (Health Check) i odrzuciła apele o „zamrożenie” podwyżek kwot. Te ostatnie mają bowiem według KE umożliwić elastyczne przejście do zniesienia systemu limitowania produkcji w 2015 r. Sytuacja rynkowa jest bardzo trudna - ceny skupu mleka i notowania hurtowe produktów mleczarskich są niskie, a dostawy do mleczarni o ponad 4% mniejsze od kwoty (w skali całej UE-27). Dokument wymienia mechanizmy wdrażane w celu zminimalizowania negatywnych skutków kryzysu, do których zaliczono też przyspieszoną wypłatę płatności bezpośrednich. Raport przyznaje, że faktyczny wpływ tych instrumentów nie jest tak szybki, jak oczekiwano. Eksperti nie spodziewają się szybkiej poprawy sytuacji na światowym rynku mleka, w związku z czym należy się spodziewać dalszego wzrostu zapasów interwencyjnych w 2009 i 2010 r. Komisja będzie nadal wspierać wywóz produktów mleczarskich za pomocą refundacji. Notowania na rynkach międzynarodowych są jednak tak niskie, że subsydiowanie handlu na aktualnym poziomie nie stanowi dostatecznej zachęty do wywozu. Na przeszkodzie kolejnym podwyżkom refundacji staje natomiast skąpy budżet UE w 2009 r. Nowe możliwości wspierania sektora mleka to przede wszystkim zezwolenie Komisji na dotyczące rolników odstępstwa od ogólnych zasad pomocy krajowej. Władze poszczególnych państw członkowskich będą mogły im zaoferować kwotę do 15 tys. euro w ramach „tymczasowego planu antykryzysowego” – do końca 2010 r. Komisja po raz kolejny sugeruje rewizje finansowania w oparciu o istniejące programy (z zakresu rozwoju obszarów wiejskich), bez konieczności asygnowania dodatkowych środków. Chodzi o dostosowanie mechanizmów z zakresu art. 68 i jego uelastycznienie. Komisja proponuje w raporcie kontrowersyjne posunięcie odnośnie zarządzania karnymi opłatami wyrównawczymi od nadprodukcji mleka. Władze UE sugerują opcjonalne (dobrowolne na poziomie państwa członkowskiego) ściąganie takich opłat od producentów, którzy przekroczyli indywidualne kwoty, nawet jeśli w skali całego państwa kwota nie została przekroczona, a następnie kierowanie tych środków na dobrowolne programy „wczesnych emerytur”, czyli wypłaty dla producentów mleka chcących zrezygnować z działalności w sektorze, lub też dla „grup priorytetowych”. Raport podkreśla, że Komisja przykłada szczególną wagę do zrównoważenia siły sektora produkcyjno-przetwórczego z branżą handlu detalicznego. Wysokie ceny w sklepach w warunkach kryzysu zniechęcają konsumentów do większych zakupów nabiału, tymczasem większy popyt mógłby pomóc całemu sektorowi, np. doprowadziłby do wyższej cen płaconych za surowiec. Raport nawołuje rolników i innych uczestników branży do zwiększania swej siły przetargowej.

• **Opinia 3³**

Od kilku miesięcy mleczarze protestują przeciwko niskim cenom i domagają się od Komisji Europejskiej uregulowania sytuacji na rynku. Rolnicy alarmują, że ceny skupu mleka spadły niemal o jedną trzecią w porównaniu z ubiegłym rokiem.

² <http://www.forum-mleczarskie.org/?m=100&a=2613>

³ www.mleczarstwo.com

Krytykują też Komisję Europejską za zwiększanie kwot mlecznych i zamiar ich likwidacji po 2015 roku. Mleczarze uważają, że to pogorszy i tak dramatyczną już sytuację. „Rolnicy produkują coraz więcej mleka, trzeba obniżyć limity, bo jest nadprodukcja, a to zakłóca sytuację na rynku mleka”, mówił jeden z uczestników demonstracji. Z tą argumentacją nie zgadza się komisarz do spraw rolnictwa **Mariann Fischer Boel**. „Proszę nie szukać kozła ofiarnego i nie wykorzystywać do tego celu kwot mlecznych”, mówiła. Zdaniem unijnej komisarz, ograniczenie produkcji niewiele zmieni, bo teraz jest ona i tak mniejsza aniżeli przewidują kwoty.

Zaledwie kilka dni po lipcowych protestach rolników przeciwko spadającym cenom mleka, UE zapewniła przemysł mleczarski, że podejmuje wszelkie możliwe działania, aby wesprzeć rolników i ustabilizować sytuację na rynku. Najpierw w Strasburgu, a potem w Brukseli rolnicy (belgijscy, francuscy i niemieccy) wyszli na ulice, aby zaprotestować przeciwko spadkowi cen skupu mleka. Obecnie otrzymują oni 24 eurocenty za litr mleka, podczas gdy w 2007 r. było to 30–40 eurocentów. Wielu producentów otrzymuje mniej niż 21 eurocentów za litr. Odpowiadają za to dwa czynniki: spadek popytu wywołany światowym kryzysem oraz wzrost produkcji mleka przez takie kraje, jak Nowa Zelandia, Australia i Brazylia.

UE zauważyła, że podaż znacznie przekracza popyt, i uruchomiła środki wsparcia. Prywatne magazynowanie nadwyżek masła rozpoczęto już w styczniu, a więc o dwa miesiące wcześniej niż zazwyczaj. Pod koniec czerwca w magazynach było już 105,8 tys. ton. Dla wszystkich produktów mleczarskich przywrócono refundacje eksportowe, które umożliwiają UE sprzedaż produktów po konkurencyjnych cenach na całym świecie. Inne inicjatywy przedstawione w sprawozdaniu dotyczącym sytuacji na rynku przetworów mlecznych to wykupienie nadwyżek masła i propagowanie programu „Mleko dla szkół”. W efekcie tej drugiej inicjatywy większa liczba szkół ma oferować uczniom mleko i inne produkty nabiałowe. Kwoty produkcyjne unijnej polityki rolnej, którą wprowadzono 40 lat temu, pomogły ograniczyć nadprodukcję niektórych produktów spożywczych, jak np. mleko i zboże. Jednak w ramach reformy popieranej przez europejskich przywódców system kwot mlecznych jest obecnie stopniowo wycofywany (do 2015 r. ma zostać całkowicie zlikwidowany). Pomimo nawoływań rolników do zrezygnowania z tej polityki, kwoty nadal będą powoli wycofywane.

„Będziemy w dalszym ciągu wykorzystywać wszystkie dostępne nam środki, aby ustabilizować sytuację na rynku. Jednak nie odstępimy od naszej polityki łagodnego wycofywania kwot, jak wyraźnie podkreśliła to Rada Europejska”, powiedziała komisarz ds. rolnictwa **Mariann Fischer Boel**.

3. KOMISJA WOLNOŚCI OBYWATELSKICH, SPRAWIEDLIWOŚCI I SPRAW WEWNĘTRZNYCH - Porozumienie w sprawie przekazywania danych nt. transakcji bankowych między UE i USA będzie jedynie „tymczasowe”, mówi Jacques Barrot⁴

W chwili obecnej mają miejsce negocjacje między UE a USA dotyczące podpisania nowego porozumienia dotyczącego wymiany informacji nt. danych bankowych

⁴ W tym punkcie wykorzystano artykuł z portalu interia.pl

poprzez sieć finansową SWIFT (Society for Worldwide Interbank Financial Telecommunication) – program śledzenia środków finansowych, który jest wykorzystywany do walki z terroryzmem. Po zamachach w USA z 11 września 2001 roku amerykańskie służby specjalne obserwują międzynarodowe przepływy finansowe, co ma pomóc w wytropieniu źródeł finansowania grup terrorystycznych.

Komisja Europejska potrzebuje mandatu 27 państw członkowskich na negocjacje z USA o tymczasowej umowie w sprawie dalszego dostępu do danych o transakcjach bankowych w ramach walki z międzynarodowym terroryzmem. W zeszłym tygodniu zielone światło dla przyjęcia mandatu dał komitet stałych przedstawicieli państw członkowskich UE. Dnia 27 lipca br. mają to uczynić szefowie dyplomacji, którzy spotykają się w Brukseli.

Nowa umowa jest potrzebna, gdyż sieć SWIFT postanowiła przenieść swój główny serwer z USA do Europy, co utrudni amerykańskim władzom dostęp do danych europejskich klientów. W systemie SWIFT, który pośredniczy w międzynarodowym przepływie pieniędzy, znajduje się ponad osiem tysięcy banków z 200 państw świata. „To porozumienie będzie miało charakter przejściowy i tymczasowy”, powiedział wiceprzewodniczący Komisji Europejskiej odpowiedzialny za kwestie sprawiedliwości, wolności i bezpieczeństwa, **Jacques Barrot** podczas spotkania z Komisją Wolności Obywatelskich, Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych PE w dniu 22 lipca br.

Komisarz Barrot powiedział, że podczas swojej wizyty w marcu br. w USA odczuł „pozytywny klimat do rozmów”. Podkreślił, że nowa administracja amerykańska chce uniknąć nadużyć z przeszłości, powiązanych ze zwalczaniem terroryzmu. Nowe porozumienie z USA będzie jedynie porozumieniem przejściowym, ponieważ sieć SWIFT ciągle się zmienia i konieczne jest negocjowanie nowego porozumienia po podpisaniu Traktatu z Lizbony przez wszystkie państwa UE.

Komisja zwróci się o mandat negocjacyjny jedynie po ratyfikacji Traktatu przez wszystkie państwa członkowskie UE, a Parlament Europejski będzie mógł uczestniczyć w tym procesie poprzez procedurę współdecydowania. Komisarz Barrot powiedział, że „w międzyczasie, Komisja Europejska uznała za konieczne wynegocjowanie porozumienia przejściowego, które będzie obowiązywało w najbliższych miesiącach. Czy byłoby mądre wstrzymanie nadzoru, dzięki któremu, w opinii zaprezentowanej Komisji przez sędziego **Brugière**, możliwe było przeciwdziałanie wielu atakom terrorystycznym?”.

Po wysłuchaniu komisarza, eurodeputowana **Jeanine Hennis-Plasschaert** (ALDE, Holandia) nawoływała do upublicznienia dokumentacji dotyczącej obecnie prowadzonych negocjacji między UE a USA. Eurodeputowana **Sarah Ludford** (ALDE, Wielka Brytania) dodała, że przed negocjowaniem jakiegokolwiek porozumienia, Unia Europejska powinna ustanowić odpowiedni i powszechnie akceptowany system ochrony danych osobowych.

W związku z porozumieniem z USA dotyczące przekazywania Amerykanom danych objętych tajemnicą bankową, przewodniczący frakcji Zielonych w Parlamencie Europejskim **Daniel Cohn-Bendit** zagroził “puczem” przeciw desygnowanemu na kolejną kadencję szefowi Komisji Europejskiej Jose Manuelowi Barroso.

W rozmowie z niemieckim dziennikiem *Berliner Zeitung* Cohn-Bendit zażądał włączenia PE w debatę o porozumieniu. „W przeciwnym razie dojdzie do potężnego puczu w Parlamencie. Barroso igra z ogniem. Widać coraz wyraźniej, że Barroso nie traktuje poważnie Parlamentu Europejskiego”, powiedział Cohn-Bendit.

W miniony weekend niemieccy politycy różnych opcji wyrażali oburzenie planami KE, żądając od przedstawicieli rządu federalnego, by zawetował mandat na negocjacje z USA. „Szpiegowanie danych bankowych przez amerykańskie służby specjalne to ciężka ingerencja w sferę prywatną”, oświadczył bawarski minister sprawiedliwości Joachim Herrmann. „Rząd federalny musi powstrzymać te plany”, dodał.

4. SPRAWY ZAGRANICZNE - Nowi eurodeputowani wybiorą się do Mołdawii, celem obserwacji wyborów parlamentarnych w tym kraju

Nowi europosłowie po raz pierwszy sprawdzą się w roli obserwatorów. Jadą na wybory parlamentarne do Mołdawii, gdzie po burzliwych wydarzeniach będą one powtórzone. Siedmiu eurodeputowanych wyleci do Mołdawii celem obserwacji nowych wyborów, które odbędą się w środę 29 lipca br. Misji obserwacyjnej PE będzie przewodniczył eurodeputowany z Rumunii, Marian-Jean Marinescu (EPP).

W przededniu wyborów eurodeputowani spotkają się z przedstawicielami głównych partii politycznych, startującymi w wyborach oraz z przedstawicielami mediów. Ponadto, odbędą spotkanie z przewodniczącym Międzynarodowej Misji Obserwacji Wyborów OBWE - greckim parlamentarzystą **Petrosem Efthymiou**.

Będzie to pierwsza w tej kadencji PE misja. W jej skład wejdą sami przedstawiciele nowych państw członkowskich UE. Konkurencji ze „starej Unii” nie było. „To trochę wynik okresu wakacyjnego. Mogli to wykorzystać posłowie z nowych krajów, bo dla nas to bardzo interesujące wydarzenia” – zaznaczył europoseł Andrzej Grzyb, który będzie polskim członkiem misji.

W skład delegacji, poza przewodniczącym, wejdą następujący eurodeputowani: Andrzej Grzyb (EPP, Polska), Cristian Dan Preda (EPP, Rumunia), Zigmantas Balčytis (S&D, Litwa), Kristian Vigenin (S&D, Bułgaria), Renate Weber (ALDE, Rumunia) and Tatjana Zdanoka (Zieloni/EFA, Łotwa).

5. SPRAWY ZAGRANICZNE - Przewodniczący PE Jerzy Buzek wzywa władze rosyjskie, aby wyjaśniły morderstwo działacza praw człowieka Andreja Kulagina

Przewodniczący Parlamentu Europejskiego **Jerzy Buzek** złożył następującą deklarację w sprawie tragicznej śmierci Andreja Kulagina:

„Z wielkim smutkiem przyjąłem wiadomość o tragicznej śmierci Andreja Kulagina. Jest niestety już drugim rosyjskim działaczem praw człowieka, o którego śmierci dowiadujemy się w ciągu ostatniego tygodnia. Pierwszą ofiarą była Natalia Estemirova.

Andrei Kulagin był działaczem organizacji broniącej praw człowieka *Sprawiedliwość* i kierował jej oddziałem w północno-zachodniej części Rosji, w Karelii. Był znany ze swojego zaangażowania w poprawę warunków przetrzymywania więźniów w Rosji.

W imieniu Parlamentu Europejskiego chcę wyrazić moje głębokie kondolencje rodzinie i bliskim Andreja Kulagina. Nalegamy, aby władze rosyjskie przeprowadziły niezależne i uczciwe śledztwo. Odpowiedzialni za to morderstwo muszą stanąć przed obliczem sprawiedliwości. Społeczność międzynarodowa nie może pozwolić, aby ta sprawa dołączyła do długiej listy niewyjaśnionych zabójstw działaczy praw człowieka w Rosji”.

Opracowała:
dr Magdalena Skulimowska⁵

⁵ Na podstawie debat komisji w Parlamencie Europejskim i informacji prasowych PE.